

# GAZETA LUBELSKA

Rok I

## NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr 300

### Konferencja 3-ech Ministrów w Moskwie

MOSKWA, 19.XII. (BBC). Min. Bevin konferował wczoraj z przedstawicielami dyplomatycznymi dominiów. Następnie odbył rozmowę z ambasadorem Chin i ambasadorem francuskim w Moskwie. O godz. 4-ej wspólnie z min. Byrnesem ujął się na obrady z komisarzem Molotowem. Przed obradami jeszcze min. Be-

vin odbył dłuższą konferencję z Molotowem.

W kołach dyplomatycznych przypuszcza się, że dodatni wpływ na obrady konferencji wywrze przyjazd do Moskwy generalissimusa Stalina.

W piątek ministrowie spraw zagranicznych Anglii i Stanów Zjednoczonych udadzą się z wizytą do generalissimusa Stalina, aby mu złożyć życzenia z okazji jego 66-ej rocznicy urodzin.

### Delegacja brytyjska na Zgromadzenie O. N. Z.

LONDYN, 19.XII. (BBC). W Londynie ogłoszono, że premier Attlee będzie przewodniczącym brytyjskiej delegacji do zgromadzenia ogólnego Narodów Zjednoczonych, które odbędą się w Londynie w początkach 1946 roku. W skład delegacji wejdą (oprócz premiera Attlee: min. Bevin, min. Noel Baker, min. oświaty Helena Wilkinson, oraz brytyjski prokurator generalny Schoeros, który jest obecnie głównym oskarżycielem z ramienia W. Brytanii na procesie w Norymberdze.

### Sprawa demobilizacji armii amerykańskiej

WASZYNGTON, 19.XII. (Obsl. wł.). Departament stanu podaje do wiadomości, że przeszło 700.000 żołnierzy amerykańskich z Dalekiego Wschodu znajduje się już w drodze do Europy i będzie wkrótce zdemobilizowanych. Od czasu dnia zwycięstwa zdemobilizowano ogółem 4 miliony żołnierzy, tzn. jedną trzecią całej armii amerykańskiej.

WASZYNGTON, 19.XII. (Obsl. wł.). Ge-

### Depesza do premiera ob. Osóbki-Morawskiego

WARSZAWA, 19.XII. (PAP). Premier Osóbka-Morawski otrzymał depeszę następującej treści:

„Do Jego Ekscelencji Pana Osóbki-Morawskiego, Prezesa Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej!

Najgoręcej dziękuję Waszej Ekscelencji za serdeczne życzenia skierowane do mnie w imieniu Waszej Ekscelencji, jak też w imieniu rządu Rzeczypospolitej z okazji rocznicy niepodległości Albanii. Proszę Eks-

celencję o łaskawe przyjęcie moich najlepszych życzeń szczęścia osobistego i pomyślności dla wielkiego polskiego narodu. — Gen. plk Enver Hodža“.

### Ambasador R. P. u marszałka Tito

WARSZAWA, 19.XII. (PAP). W dniu 13 grudnia ambasador R. P. w Jugosławii, Jan Karol Wende, był przyjęty na dłuższej audyencji przez premiera Jugosławii, marsz. Tito. Tematem rozmów było zagadnienie stosunków polsko-jugosłowiańskich, ze szczególnym uwzględnieniem sprawy reemigracji do Polski 225.000 Polaków z Gósi.

Rozmowa upłynęła w jak najbardziej przyjaznej atmosferze.

### Pierwsze zebranie Organizacji Narodów Zjedn.

LONDYN, 19.XII. (BBC). Plenarna sesja Komisji Przygotawczej Organizacji Narodów Zjednoczonych uchwaliła dziś jednogłośnie, że pierwsze inauguracyjne zebranie organizacji odbędzie się w Londynie w dniu 10 stycznia. Uchwalono także, że Organizacja Narodów Zjednoczonych posiadać będzie własną stację nadawczą i biuro prasowe.

### Posiedzenie Komisji Kontrolnej Austrii

KIEW, 19.XII. (Tass). W Wiedniu odbyło się posiedzenie komisji kontrolnej Austrii. Przewodniczącym był marsz. Kottew. Obecni byli gen. Le Clero, gen. Mac Rezi, gen. Betois. Komisja zapoznana się ze składem przyszłego rządu austriackiego. Następnie wydano dekret, na podstawie którego od dnia 15.I 1946 roku zabrania się noszenia mundurów wojskowych przez byłych wojskowych, oraz przez osoby cywilne. Powzięto postanowienia ochronne dla majątku Narodów Zjednoczonych.

WIEDEN, 19.XII. (BBC). Dziś Komisja

### kroniki dyplomatycznej

WARSZAWA, 19.XII. (PAP). Minister informacji i propagandy, Stanisław Matuzewski, przyjął attache wojskowego ambasady jugosłowiańskiej dr Labuda Kusovica. W toku serdecznej rozmowy omawiano wydanie książek i życiorysów, interesujących oba zaprzyjaźnione narody, naszkicowane udział Polski we Wszechświatowskim Kongresie w lipcu 1946 roku w Belgradzie.

Podjęto myśl urządzenia „Olimpiady Słowiańskiej“, jak też dorocznego sportowego spotkania z tym, że odbywałyby się one co roku w innym kraju słowiańskim.

### Przedstawiciel Żydów u min. Rzymowskiego

WARSZAWA, 19.XII. (PAP). Minister spraw zagranicznych, Wincenty Rzymowski, w obecności naczelnika Wydziału Krajów Bliskiego Wschodu ministra spraw zagranicznych, mgr Rafak. Locu, przyjął w dniu 18 bm. M. Orensteina, członka egzekutywy żydowskiego Zgromadzenia Narodowego oraz egzekutywy Federacji Związków Zawodowych w Palestynie.

### Polacy ze Szwajcarii wracają do kraju

KATOWICE, 19.XII. (PAP). Do Dzieńca przybył trzeci transport Polaków ze Szwajcarii, obejmujący 600 osób, w tym 370 oficerów i żołnierzy II-ej dywizji strzelców pieszych, która brała udział w pierwszej fazie wojny francusko-niemieckiej w

Sojusznica pod przewodnictwem marsz. Kottewa zaaprobowala nowy rząd austriacki kanclerza dr Fingla.

### Z procesu w Norymberdze

## Albo umrzeć z głodu albo wyemigrować na Syberię

NORYMBERGA, 19.XII. (Obsl. wł.). Dziś na ławie oskarżonych brakowało znowu jednego z przestępców. Kaltenbrunner, zjawiwszy się rano na posiedzeniu, uskarżał się na silny ból głowy i za radą lekarza więziennego dr Andrusa został odesłany z powrotem do celi.

Dzisiejsza sesja Trybunału rozpoczęła się o godz. 10.20. Kapitan Sam Harris, jeden z zastępców prokuratora amerykańskiego, podjął sprawę germanizacji i eksploatacji okupowanych przez Niemców terenów. Zaraz na początku posiedzenia przewodniczący Trybunału sędzia Lawrence oświadczył, że stanowczo zabrania wywiadów z oskarżonymi. Lawrence ostrzegł jednocześnie obronę za której pośrednictwem dziennikarze uzyskiwali wywiady (ponieważ bezpośrednia rozmowa z oskarżonymi jest zakazana), by zachowywali jak największą dyskrekcję w udzielaniu informacji.

Sędzia Lawrence oświadczył pod adresem wszystkich uczestników, by nie czynili nic takiego, co mogłoby przeszkodzić w normalnym przebiegu procesu. Następnie przewodniczący Trybunału podkreślił, że obroncy wyznaczeni do obrony organizacji hitlerowskich mają za zadanie bronienie tych organizacji jako całości, nie zaś poszczególnych członków. Dodał on, że wszystkie dokumenty będą udostępnione obronie

na 5 dni przed przedstawieniem odpowiednich dokumentów w sądzie.

Właściwy proces rozpoczął się o godz. 10.36. Prokurator Harris zreferował niemieckie wysiłki sokolonizowania podbitych terytoriów. Niemcy wcielili do Rzeszy kraje bałtyckie i część Śląska. Natomiast Krym i okręg naftowy, Baku stały się niemieckimi koloniami. Harris przedstawił plan opracowany przez sztab Göring, wytyczający linię polityki niemieckiej na Wschodzie. Plan ten został ostentacyjnie zatwierdzony na miesiąc przed atakiem na oRsję. Przewidywa on wywóz całej nadwyżki produkcji środków żywnościowych na Wschodzie do Rzeszy oraz natychmiastową konfiskatę pogłowia bydła. Plan dzielił oRsję na okręgi z nadwyżką żywności i okręgi deficytowe. Ludność tych ostatnich miała „albo umrzeć z głodu, albo wyemigrować na Syberię“.

Inny dokument przedstawiony przez Harrisa stwierdza, że wojska niemieckie miały być utrzymywane wyłącznie przez kraje podbite. Z tych, Francja miała wziąć na siebie jedną trzecią ciężaru, a wschód — dwie trzecie. Ze sprawozdania z tajnej konferencji kwaterze fűhrera, na której obecny był Hitler, Lammers, Göring, Keitel i Rosenberg, wynika, że już w lipcu 1941 r. Hitler wydał rozkaz, by wszyscy cudzoziemcy (tj. Rosjanie) byli ewakuowani z Krymu i by okręg ten był zamieszkały jedynie przez ludność niemiecką. Była Galicja austriacka miała być włączona do Rzeszy. Hitler oświadczył wtedy, że na wschodzie aż do Uralu i na Bałkanach tylko Niemcy będą uzbrojeni w przyszłości.

Harris opuścił część dokumentu, która brzmiała: „Finowie żądają wschodniej Karelii,

lecz półwysep Kola będzie okupowany przez Niemców, ponieważ znajdują się tam wielkie złoża rudy niklowej. Aneksja Finlandii jako państwa federacyjnego musi być przygotowana z największą ostrożnością. Finowie żądają również Leningradu; fűhrer zrówna Leningrad z powierzchnią ziemi i odda go wtedy Finlandii“. Göring proponował Terbovena (komisarza w Norwegii) na stanowisko gubernatora półwyspu Kola.

Rosenberg słuchał mowy prokuratora z wielką uwagą, notując skrzętnie uwagi. Harris zacytował list Rosenberga, w którym ten ostatni pisał: „Nie widzę absolutnie żadnego powodu, dla którego miałbym żywić Rosjan“. Następnie odczytał on instrukcje Rosenberga z września 1942 r., w których Rosenberg podaje „zmianę konwencji kaskowej w odniesieniu do administracji terenów zajętych przez państwo wojujące“. Rosenberg wychodzi z założenia, że Rosję trzeba traktować jako państwo „rozwiązane“.

### Rewindykacja statków gdańskich

WARSZAWA (PAP). Na skutek starań polskiej misji morskiej w Londynie, aby statki pływające dawniej pod banderą Gdańską, były traktowane przy rewindykacji, jako statki polskie, brytyjskie Ministerstwo transportów wojennych udzieliło w tej sprawie przychylniej odpowiedzi. Decyzja ta wymaga zatwierdzenia Sojuszniczej Rady Kontrolnej w Berlinie. W grę wchodzi ogółem około 50 statków, o pojemności od 55 do 4.000 ton.

# Uchowaj Boże od takich przyjaciół

[Korespondencja własna „Gazety Lubelskiej”]

Wielką poważnością, że klęska 1939 roku spadła w oczach średniego Polaka obóz reakcji polskiej, piętrem zaś największej hańby okryła w pierwszym rzędzie bezpośrednich winowajców klęski wrześniowej — sanacyjny obóz pilsudczyzny. I chociaż sanacja ze sceny politycznej zejść nie chciała, to jednak — zwłaszcza póki żył gen. Sikorski — musiała często kroć szukać sobie parawaników, występować pod obywatelskimi szyldami, prowadzić kreację swojej osobistej przeciwności generałowi i demokracji polskiej z ukrycia.

Śmierć głównego wroga sanacji na terenie emigracyjnym pozwoliła jej niedobitkom podnieść jawnie głowę. Pragnę być dobrze zrozumianym — epigoni sanacji działali również za życia gen. Sikorskiego, byli zawsze motorem wszystkich nieszczytnych posunięć „rządu” londyńskiego, ale woleli wtedy występować pod innymi firmami, firma pilsudczywska była zbyt ryzykowna. Jako pilsudczycy, jawnie, cynicznie, bez osłonek, zaczęli sanatorzy na naszym podwórku emigracyjnym występować dopiero później.

W Londynie wychodzi „na prawach repokopisów” biuletyn, drukowany pod nazwą „Listy z Londynu”. Każde dziecko wie u nas dobrze, że biuletyn ten wydaje grupa starych sanatorów, ozonowców. Mam przed sobą numer biuletynu z dnia 20 października r. b. Warto mu się przyjrzeć, mówi bowiem aż nadto wyraźnie, że grabarze polski jeszcze nie zrezygnowali nie tylko z nadziei „odegrania się”, ale nawet ze swego arcyniepopularnego „niedorobku ideowego”.

Odkładając do innej, obszerniejszej korespondencji omówienie podstawowego artykułu biuletynu o pilsudczyźnie (przerastaliby on bowiem ramy gazety), wspomniemy inny, nader interesujący artykuł. Zacytowany on jest „Polskie Stronnictwo Ludowe” i mówi nam, jak stara sanacja ocenia partię p. Mikołajczyka, jakże z jej powstaniem łączy nadzieje i rozważania. Zdanie tych „wrogów” wszelkiej myśli demokratycznej będzie niewątpliwie bardzo interesujące dla wszystkich szczerych demokratów, a już z pewnością zainteresuje członków PSL.

Anonimowy autor opisuje początkową pracę p. Mikołajczyka w Stronnictwie Ludowym (po powrocie do kraju), stwierdza, że nie zna powodów, „dla których skończyła się ta szlachetna” i konstatuje:

*Widocznie jednak, że w pewnym momencie, strachomany władz nadzieje, czy też na opamiętanie stronnictwa, czy też na lojalną współpracę z grupą formalnie nim rządzącą, zdecydowali się na rozłam i utworzyli nową formację polityczną, nadejście jej nazwę Polskiego Stronnictwa Ludowego”.*

Przyczyny rozłamu mało zresztą obchodzi autora. Jego, sanatora, co innego interesuje najbardziej, jaką wartość ma Polskie Stronnictwo (a raczej pozostawiając polemikę publicystom prasy PSL-owskiej) Ludowe z punktu widzenia reakcji. Nie polemizując z autorem zacytujemy kwintesencję jego wywodów. Pamiętajmy przy tym, że sanacja nie zmieniła się, nie nauczyła w czasie wojny, i że dla niej, jak zawsze — każdy kto chce w Polsce demokrację, jest tylko „lepszym” wykonawcą rozkazów Moskwy”. A więc czytamy:

*„Odrodzone Stronnictwo Ludowe stało się z natury rzeczy środkiem krystalizacyjnym, wokół którego zaczyna się skupiać w kraju liczne elementy, przeciwnostawiające się ślepego wykonaniu rozkazów Moskwy”.*

A więc mówiąc po prostu bez znanego szyfru sanacyjnego — PSL ma być środkiem krystalizacyjnym reakcji polskiej. Biednemu autorowi żal się jednak robi od razu, że teraz już kto inny, a nie sanacja ma być tym „ośrodkiem”, bo dodaje natychmiast:

*„...jest jednym JAWNYM I LEGALNYM takim ośrodkiem”. (podkreślenie autora biuletynu).*

Żeby zaś przypadkiem czytelnik na emigrację nie wiał najważniejszych wątpliwości, autor wyjaśnia dokumentalnie:

*„...Wobec tego, że nie można nawet myśleć o zalegalizowaniu działalności czy to obozu Pilsudczyków, czy to Stronnictwa Narodowego, czy też innych ugrupowań tzw. narodowych... można przypuszczać, że elementy, chcąc prowadzić niezależną od dyktatorów Moskwy, a JAWNĄ działalność polityczną, będą szukać oparcia o Polskie Stronnictwo Ludowe”. (podkreślenie autora biuletynu).*

Nadzieja, że obóz grabarzy polski, którego członkom trudno się przedostać do partyj demokratycznych w Polsce, znajdzie nareszcie „jawną i legalną” przystań, tak rozczuliła pilsudczywskiego autora, skazanego już od szeregu lat na spiskowanie, że rozpięta go po prostu tkliwość.

*„Nie też dziwnego, że pierwszym odruchem opinii emigracyjnej w stosunku do tego stronnictwa jest sympatia: życzenie powodzenia w jego z pewnością niełatwej roli”.*

Ba, nie tylko życzenia pomyślności dla p. Mikołajczyka rodzą się z tej podstawy. Autor, który nienawidzi Rządu Jedności Narodowej bardziej, niż okupanta hitlerowskiego, gotów jest przyznać, że w jego sercu

*„rodzi się tendencja do wybaczenia p. Mikołajczykowi tego faktu, że swym udziałem w tzw. Rządzie Jedności Narodowej ułatwił realizację... uchwał jaltańskich i cofnięcie uznania legalnemu Rządowi Polskiemu, i że swoim podpisem zażyrował linie Curzona jako nową granicę Polski. Dość łatwo również przynymia się oczy na niektóre wypowiedzi nowego stronnictwa, choćby były najbardziej szkodliwe, (jak)... postawienie niemal na równi Berezę czy Brześć z Oświęcimem...”*

Darować udział w Rządzie Jedności

Narodowej, darować linie Curzona, przyznać czy na szarganie takiej świętości sanacyjnej, jak Bereza... czy my nie śniemy przypadkiem? Nie — uparty papier leży na stole i śmieje się cynicznie. Wszystko można — jak się okazuje — darować, zamian za stworzenie możliwości „jawnej i legalnej” pracy dla nich, dla pilsudczyków, endeków, oenerowców, tak rozumuje osiwiały w walce z demokracją publicysta sanacyjny.

Co nas najbardziej uderza w tym artykule? Nie to, że autor w dalszych ustępach „przestrzega” p. Mikołajczyka, wyciągając wniosek, że jeszcze niewiadomo, jak się ta cała impreza skończy, niewiadomo, czy wybory przyniosą „ośrodkowi krystalizacyjnemu” spodziewany sukces.

Nie. Uderza nas najbardziej to, że zbankrutowany, śmierzący sanator, który siedzi sobie spokojnie w Londynie, zdala od kraju, i puszcza z ukrycia papierowe strzały w demokrację polską, jest zupełnie pewien roli, którą kategorycznie wyznaczył już Polskiemu Stronnictwu Ludowemu.

On nie dyskutuje, nie agituje, nie prosi, p. Mikołajczyka, żeby zechciał przyjąć do swej partii pilsudczyków, endeków, oenerowców itp. towarzystwo, on WIE, że oni tam pójdą i na ten temat nie wypowiada ani słowa wątpliwości. Wszystkie wątpliwości autora dotyczą tylko tego, czy gra uda się, czy demokracja polska nie przeskodzi w tym procesie „krystalizacyjnym”. O instynkt i świadomość reakcji polskiej jest zupełnie spokojny, boi się tylko instynktu i świadomości demokracji.

Trzeba powiedzieć, że wielu przyjaciół p. Mikołajczyka na naszym terenie ten artykuł starego sanatora poważnie zaniepokoił. Twierdzą oni, że PSL odzegna się od takich „sojuszników”. Dobrze byłoby, gdyby prasa PSL wyjaśniła, jak się rzecz ma w istocie. Dobrze byłoby, gdyby działacze PSL odrozdził się wyraźnie od tego rodzaju „sojuszników”. Spodziewamy się, że dadzą oni temu wyraz.

Władysław Kosakowski.

## Szczecińska Dyrekcja Odbudowy

W końcu października br. w Szczecinie powstała Szczecińska Dyrekcja Odbudowy, która całkowicie przejęła od Zarządu Miejskiego zakres prac przy odbudowie miasta.

S.D.O. w pracach swoich natrafia jednak na duże trudności, z których najważniejszą jest brak kredytu, następnie sił robotniczych, których w chwili obecnej S.D.O. potrzebuje dziennie 1.500. Obecnie są to Niemcy o minimalnej wydajności pracy i oni muszą być jak najprędzej usunięci i zastąpieni Polakami. W tej chwili zapotrzebowanie jest na: 200 murarzy, 200 stolarzy i cieśli, 50 ślusarzy i 350 innych wykwalifikowanych rzemieślników oraz 2.000 robotników niewykwalifikowanych.

Łącznie Szczecińska Dyrekcja Odbudowy może zatrudnić dziennie 2.800 ludzi. Następną bolączką jest brak niektórych materiałów budowlanych, jak szkła, papy, gipsu, wapna i drewna. Ten ostatni brak spowodowany jest niedostatecznym transportem, co (jak ma nadzieję S.D.O.) poprawi się skutecznie na wiosnę.

Mimo tych wielu trudności S.D.O. po miesiącu prac oddała już do użytku wyremontowany gmach szpitala, gmach Milicji Obywatelskiej oraz wyremontowane bu-

dynki poczt i telegrafów. W toku prac jest największy remont gmachu Urzędu Wojewódzkiego, liczącego około 1.000 izb, do którego w marcu przyszłego roku przenosi się Województwo z Koszalina. W przyszłym roku na wiosnę rozpocznie również S.D.O. odbudowę mostów, na co preliminuje 60 tys. zł i odbudowę osiedla robotniczego, na co przeznaczą 50 tys. zł.

## Odbudowa linii telefonicznych

WARSZAWA, 19.XII. (PAP). W listopadzie br. odremontowano 2.784 km linii napowietrznych i podziemnych o łącznej długości 13.259 km; kabli miedzianych 394 km; 426 km kabli miedzianych, oraz założono 274 km nowych linii napowietrznych. Ponadto uruchomiono 360 nowych obwodów telefonicznych i 12 telegraficznych.

## W KILKU WERSZACH

— Agencja Reutersa donosi, że z powodu wielkich kosztów, jakie wynikłyby w toku przygotowań igrzysk w Ameryce, Igrzyska Olimpijskie odbędą się w roku 1948 w Londynie.

— Według oświadczenia rządu brytyjskiego, niemieckie bomby latające i pociski

## Co piszą inni

Oczy wszystkich ludzi skierowane są na stolicę Związku Radzieckiego — Moskwę, gdzie toczą się obrady pomiędzy ministrami spraw zagranicznych trzech wielkich mocarstw. „Robotnik” w art. pt.: Konferencja w Moskwie” pisze:

*„Warunkiem owocności polityki międzynarodowej jest nie wyzwanie się przez kogokolwiek swoich dążeń i interesów, ale duch, który go ożywia przy ich realizowaniu. Trzeba stwierdzić, iż niepowodzenia Konferencji Londyńskiej, niepowodzenia — wiereg w to wszyscy ludzie dobrej woli — tymczasowe i przejściowe — dały asumpt pewnym czynnikom w Europie i w Ameryce do rozwinięcia działalności i agitacji szkodliwej dla interesów pokoju. Są to te same czynniki, które przeciwdziałają jednemu Sprzymierzonym, które z ciężkim sercem szły na wojnę z faszystem i z Niemcami, które wiechcnie i nienawistnie patrzyły na współdziałanie Wielkiej Brytanii, USA i innych państw ze Związkiem Radzieckim. Obiektywnie więc biorąc, są to czynniki, które pielęgnują ziarno nowej wojny światowej.*

Zagadnieniem centralnym polityki międzynarodowej w obecnym okresie nie jest kwestia tego czy innego lokalnego sporu, ani też zagadnienie możliwości jego natychmiastowego rozstrzygnięcia, ale zwałczenie tendencji zbyt śmiało nieraz podnoszących głowę, których celem jest zniszczenie jednemu Sprzymierzonych i podzielenie świata na dwa wrogie obozy. Są to tendencje w istocie swojej kapitulancie wobec zwycięzonego faszysty. Nie są to czynniki w życiu wewnętrznym krajów i w polityce międzynarodowej nowe. Nie zrodziły się one dzisiaj w warunkach tak drogo okupionego pokoju. Działają one i przed wojną; one to finansowały, uzbrylały i ośmielały faszysty, one to przy pomocy różnych monarchijskich sztuczek rozbrajały demokrację.

Zadanie, które stoi przed moskiewską konferencją ministrów spraw zagranicznych, zadanie centralne obecnej polityki światowej — polega na zniweczeniu tych tendencji i na śmiałym, dalszym poprowadzeniu świata po drodze, którą wytknęło zwycięstwo nad faszystem”.

W związku ze zjazdem lekarzy szkolnych w Warszawie „Kurier Codzienny” w art. pt.: „Zdrowie młodzieży” stwierdziwszy, iż „celem opieki lekarskiej nad młodzieżą szkolną jest nie tylko leczenie chorób, ale przede wszystkim zapobieganie — przez stworzenie dobrego stanu fizycznego młodzieży” — pisze:

*„Mleko w dostatecznej ilości, kakao, tran, wszelkie środki żywiące powinny dziecku dostarczyć szkoła, która z kolei powinna je otrzymywać od UNRRA. Stwierdzono, że dary te do Polski przychodzą. Należy tylko sprawiedliwie je rozdzielać, by dostawały się najwięcej potrzebującym, to jest uczniom szkół powszechnych i średnich.*

Zadaniem szkoły jest położenie wielkiego nacisku na wychowanie fizyczne przez tyle lat całkowicie zaniedbane. Upośledzone są tu w równej mierze wieś i miasto. I tu i tam trzeba nad młodzieżą rozciągnąć baczną opiekę zdrowotną.

W parze z opieką fizyczną powinno iść, jak to słusznie podnosił uczestniczący Zjazdu, uświadczenie w dziedzinie higieny. Młody chłopiec, którego okupant niemiecki specjalnie przyzwyczajał do alkoholu, powinien poznać w całej rozciągłości katastrofalne skutki tego nałogu. Wszystko to jest zadaniem racjonalnej opieki lekarsko-higienicznej. Powinniśmy raz na zawsze położyć kres panowaniu wrogów naszej młodzieży. Powinniśmy wszystkie siły wyłożyć w tym kierunku, aby nowe pokolenie wyzwolone się z fatalnych skutków wojny i okupacji, rosło zdrowe i silne”.

rakietowe uszkodziły w sumie 1.120.000 budynków i pozbawiły życia 38.000 osób.

— Agencja Tass donosi, że w Argentynie zostały zalegalizowane następujące partie: komunistyczna, radykalna i odrodzenie.

— Winston Churchill wybiera się z początkiem wakacji parlamentarnych, które rozpoczynają się jutro, do Stanów Zjednoczonych na przeciąg 3 miesięcy... Już od dłuższego czasu Churchill nosił się z zamiarem wyjazdu.

— Z Montevideo donoszą, że w dniu 18.XII, na specjalnym posiedzeniu departamentu Urugwaju, zatwierdzono statut Narodów Zjednoczonych i statut o przeprowadzaniu sądów nad przestępcami wojennymi. Jednocześnie uchwalono udzielenie pomocy organizacji UNRRA w wysokości 500.000 dolarów.

## U W A G A !

FIRMY HANDLOWE, PRZEMYSŁOWE I RZEMIEŚNICZE!

Administracja „Gazety Lubelskiej”

przyjmuje ogłoszenia do specjalnego numeru świątecznego, który ukaże się w znacznie zwiększonej objętości, do dnia 22 bm. godz. 12-ej.

# Gwałt skodyfikowany

Korespondencja własna „Gazety Lubelskiej”

Warto niewątpliwie grzebać się w stowatelami państwa, z którym wojujemy, a które znalazły tam miejsce azylu. W tym ponurym przez swój cynizm i precyzyjność dokumente czytamy dalej: W wypadku użycia przez nas broni, nie- dozwolonych przez prawo międzynarodowe jak gazów czy środków bakteriologicznych, musimy przygotować dowód na to, że przeciwnik pierwszy zastosował broń tego rodzaju, jeżeli nie można tego udowodnić, oświadczyć trzeba, że są to usprawiedliwione środki represyjne przeciwko wrogowi, który gwałci prawo międzynarodowe w dowolny sposób (tak np. tłumaczyli się Włosi w Abisynii). Dokument jest b. drobniawy. Omawia się w nim kolejno bombardowania obiektów cywilnych, różne zakazane rodzaje broni, sabotaż dokonywany przez osoby cywilne, zmuszanie jeńców wojennych do

I oto na jednej z sesji procesu przeciwko Göringowi i towarzyszącej okazało się, że oskarżeni nie tylko nie prawo międzynarodowe, ale że z ich polecenia dokładnie analizowały odpowiednie komórki sztabu wszystkie międzynarodowe konwencje dotyczące form prowadzenia wojny. Nie wspomina o tym dlatego tylko, aby dorzucić do stosu argumentów oskarżenia nowy dowód, gdyż dowodów oskarżenia jest aż za wiele. Ale dokument, z którego wynika że ława oskarżonych znała doskonale zasady prawa międzynarodowego, jest dokumentem tak charakterystycznym dla systemu, który go zrodził, że nie sposób o nim zamilczeć. Powstał on według adnotacji na tytułowej stronie w dniu 1.X.1938 roku, a więc dokładnie w dniu wkroczenia wojsk niemieckich w granice Czechosłowacji. Pochodzi tedy z okresu kiedy zasadnicze plany polityczno-wojenne Niemiec były skrytykowane, a do konfliktu nie doszło jedynie przypadkiem. Jest to jeden z wielu dokumentów sztabowych ściśle tajnych, którymi zalana jest dzisiaj Norimberga. Autorem jego jest wysoki urzędnik sztabu generalnego a inspiratorem dzisiejszy oskarżony Wilhelm Keitel. Adresatów dokument ma czterech: szefa Oberkommando des Heeres, szefa Oberkommando der Marine, ministra lotnictwa Rzeszy i jej ministra spraw zagranicznych. Trzej z nich: Räder, Göring i Ribbentrop siedzą na ławie oskarżonych. Treść dokumentów stanowią teoretyczne rozważania nad tym, jakie w czasie najbliższej wojny, niechodzący będą wypadki pogwałcenia prawa międzynarodowego i praktyczne wskazania jak ustosunkować się do nich propaganda niemiecka stosując na użytek wewnętrzny jak i wobec przeciwnika.

Wojna bowiem, która wstrząsnąć może nawet jądro, będzie wojną wszechobejmującą. Oto na przykład lotnictwo niemieckie będzie musiało bombardować miejscowości czy poszczególne obiekty, które nie mają nie wspólnego z obiektami wojskowymi. Jest to — pisze autor — zakazane przez konwencję haską z roku 1907. Ale wszystko możliwe jest na tym świecie i oto gmach ambasady brytyjskiej w Pradze może ulec zniszczeniu przez bomby niemieckie, bądź też zbombardujemy z jakichś przyczyn zabytkowy pałac lub wielki szpital. Świat będzie żądał wytłumaczenia. Oświadczymy tedy publicznie — czytamy w dokumencie — że w bezpośredniej bliskości ambasady znajdowały się obiekty, których zniszczenie było koniecznością wojkową, a jeśli zniszczenie rzeczywiście nastąpi przez pomyłkę, zawezwaliśmy opisać to jako wydarzenie pożądane i godne i zaproponować odpowiednie odszkodowanie... Ale i strona przeciwna może złamać konwencję międzynarodową. Wtedy oczywiście nasza propaganda musi spełnić swe zadania, gdyż jest taką samą bronią w walce jak samolot czy bomba. Jeśli wydarzy się — czytamy w drugiej części dokumentu — że samoloty nieprzyjacielskie niszczą np. gmach ambasady francuskiej w Berlinie ogłosimy komunikat, że badanie dowiodło, że atak był zamierzony, że w gmachu ambasady znajdowały się bezcenne dzieła sztuki i że zginęły wskutek tego ataku osoby będące oby-

pracy dla własnych celów wojskowych, pogwałcenie neutralności, ewakuowanie ludności cywilnej nieprzyjacielskiej, uzbrojenie statków handlowych, wywołanie powstania na tyłach przeciwnika itd., przy czym nieprzyjacielowi przypisuje się tutaj mniejszą pomysłowość w gwałceniu prawa międzynarodowego niż sobie. Ciekawe oto, że nie analizuje się możliwości zastosowania przez nieprzyjaciela gazów czy bakterii, jakkolwiek jest to brane pod uwagę w wypadku kiedy mowa o armii własnej. Widać z tego, jak trzeźwo oceniano w Niemczech własne i przeciwnika zdolności przestępcze. Skoro odczytujemy to wszystko dzisiaj, to mimo że z perspektywy wojennych doświadczeń Europy dostarczonych jej przez armię i naród niemiecki, wartość tego dokumentu wydawać się nam

do uszkodzeń taboru, likwidowanie nadużyć i kradzieży. Co miesiąc komisja, złożona z przedstawicieli nadzwyczajnej komisji rządowej dla usprawnienia transportu, ministerstwa i zarządu głównego ZZK ustali, która z dyrekcji uzyskała w ubiegłym miesiącu lepsze wyniki pracy i przyzna nagrodę pieniężną w wysokości 250.000 zł do rozdziału między wyróżniającymi się pracownikami i dyrekcją.

## Układ o współzawodnictwie pracy

KATOWICE, 19.XII. (PAP). W związku z konferencją kolejarzy, obradującą nad sposobami usprawnienia transportu kolejowego między kolejarzami DOKP w Katowicach i DOKP w Łodzi, zawarty został układ o współzawodnictwie pracy. Warunki układu przewidują: podniesienie i utrzymanie dyscypliny na kolejach, wypełnienie w 100 proc. dostawy węgla, przejście na pracę według rozkładu jazdy, zastosowanie w całej DOKP planowania i kontroli pracy, niedopuszczenie

do uszkodzeń taboru, likwidowanie nadużyć i kradzieży. Co miesiąc komisja, złożona z przedstawicieli nadzwyczajnej komisji rządowej dla usprawnienia transportu, ministerstwa i zarządu głównego ZZK ustali, która z dyrekcji uzyskała w ubiegłym miesiącu lepsze wyniki pracy i przyzna nagrodę pieniężną w wysokości 250.000 zł do rozdziału między wyróżniającymi się pracownikami i dyrekcją.

## Ogólnopolski zjazd naczelników woj. wydziałów Opieki Społecznej

ŁÓDŹ (PAP). 17. XII. rozpoczął się w Łodzi czterodniowy, ogólnopolski zjazd naczelników wojewódzkich wydziałów Opieki Społecznej. Witając zjazd minister Pracy i Opieki Społecznej, Stańczyk, zwrócił uwagę, że dla nas nie skończyła się wojna z chwilą wypędzenia wroga, pozostały olbrzymie spustoszenia, które trzeba usunąć i naprawić, a środki materialne są ograniczone wobec zniszczenia gospodarczego. „Musimy — ciągnął minister — prawie 6 milionów osób ratować przed nędzą, bez-

domnością, chorobami, głodem, chłodem, a wśród tej masy ludu przede wszystkim naszą przyszłość stanowią dzieci polskie. Zapewnimy opiekę, chociaż na najskromniejszym poziomie tym, którzy jej najbardziej potrzebują. Dla dokonania tego zadania potrzebujemy w dzisiejszych warunkach szczególnie dobrej organizacji i celowego, sprawiedliwego rozdziału skromnych środków, jakimi dysponujemy, oraz ideowych ludzi do wykonywania opieki. Musimy też unikać zbędnej biurokracji. Wkrótce będziemy prowa-

dzić opiekę społeczną opartą o prawa, które zapewnią w rzeczywistości środki utrzymania każdemu, kto stanie się niezdolnym do pracy, lub w jakikolwiek powodów, niezależnych od niego, nie będzie mógł utrzymać się z własnej pracy“.

Z kolei wiceminister Mantel mówił o nowych problemach opieki społecznej. Opieka społeczna przestaje być pomocą o charakterze charytatywnym, ma natomiast za zadanie przywrócić gospodarstwa narodowego obywatelowi, który w danej chwili nie może pracować produktywnie.



BATERIE

za zaliżeniem

ZIEDN. WARSZ. FABRYK BATERII, AKA, CARBOCHEMIA, SATURN

WARSZAWA SREBRNA 16

## Hoffman zawiśnie

**dnia 23.XII o godz. 13.00 na szubienicy**

(be.) Dnia 23 grudnia o godz. 13.00 będzie wykonany wyrok Lubelskiego Sądu Specjalnego Karnego z dnia 14.XI.1945 r., skazujący szefa krematorium w obozie koncentracyjnym na Majdanku, Niemca Paula Hoffmana na karę śmierci.

Prezydent Krajowej Rady Narodowej ob. Bierut nie skorzystał z przysługującego mu prawa łaski, a minister sprawiedliwości ob. Świątkowski zarządził, ze względu na szczególny charakter sprawy, publiczne wykonanie wyroku śmierci.

Każdy obywatel może być świadkiem egzekucji, która odbędzie się na Majdanku, w miejscu okrutnej działalności Hoffmana. Ssensu zarządzenia publicznej egzekucji nie należy rozumieć, jako chęci uspokojenia ciekawości żadnej sensacji publiczności lubelskiej. Publiczna egzekucja akcen-

tuje zasadniczą myśl wymiaru sprawiedliwości wobec Niemców - katów: naród polski sądzi ich suwerennie za zbrodnie, popełnione na narodzie, sądzi ich w otwartej procedurze i wykonuje wyrok publicznie, na oczach całego świata.

Następnie przemawiali: wicewojewoda ob. Szudziński, oraz dyrektor, ob. Lipiński. Zastępca dyrektora departamentu Opieki Społecznej, ob. Lopatto, podał szereg cyfr, z których wynika, że spośród dzieci i młodzieży do lat 20, 14,8 proc. są to sieroty i półsieroty. Całkowicie opiekować się należy 230.000 sierot. Przed wojną dożyłymiśmy 8,6 proc. dzieci, obecnie dożywania tego wymaga 30 proc. dzieci, czyli, że z 8 milionów dzieci i młodzieży 2 miliony musi korzystać z pomocy i opieki społecznej. Ludności niezdolnej do pracy posiadamy 9 proc., z powodu choroby i wieku. Wymaga oprócz tego opieki 550.000 osób. Łącznie z repatriantami, inwalidami i innymi ofiarami wojny da nam to olbrzymią cyfrę — 3.388.000 obywateli, oczekujących pomocy od Opieki Społecznej.

P. K. O.

obrót czekowy bezgotówkowy  
jest bezpłatny  
i ułatwia wzajemne rozrachunki

2328

## Nakazem chwili, szybki załadunek i wyładunek wagonów



PROTEZY nóg i rąk, APARATY ortopedyczne, GORSETY szkieletowe, oraz wszelkie prace wchodzące w zakres ortopedii

WYKONUJE ISTNIEJĄCA OD 1930 R. WYTWÓRNA

FRANCISZEK ZIELIŃSKI

KRAKÓW, STAROWIŚLNA 14. (żadnych filii nie posiada).

2331

## Prace Lubelskiego Wojewódzkiego Urzędu Sprawozdanie woj. lubelskiego ob. Różgi na XIII-ym posiedzeniu W.R.N.

W drugim dniu obrad wojewoda lubelski ob. Różga złożył sprawozdanie z działalności Urzędu Wojewódzkiego.

Celem

### USPRAWNIENIA

**APARATU ADMINISTRACYJNEGO**  
Podybył się Zjazd Powiatowych Starostów, konferencja naczelników wydziałów, oraz został wydany okólnik, w którym zlecono przeprowadzanie tygodniowych konferencji szkoleniowych personelu starostwa, poza tym zorganizowano tygodniowy kurs szkoleniowy dla wicestarostów i pracowników starostw, którzy swym przygotowaniem fachowym mogą być wysunięci w przyszłości do objęcia stanowisk wicestarostów. Kurs przestuchało 20 osób.

Stan obsady personalnej na dzień 1.XII Urzędu Wojewódzkiego i starostw wynosił łącznie 2.016 osób. W tym na etacie Ministerstwa Administracji Publicznej 667 osób, Ministerstwa Apropowizacji i Handlu — 1.042, Ministerstwa Komunikacji — 138. Reszta zaś pracowników przypada na pozostałe ministerstwa zespolone.

Następnie ob. Różga omówił

### SPRAWY BUDŻETOWE

oraz sprawy gospodarcze i administracyjno-prawne, ze szczególnym uwzględnieniem organizacji urzędów stanu cywilnego. Po czym zapoznał WRN z pracami mającymi na celu pomoc i opiekę nad zdemobilizowanymi żołnierzami i ich rodzinami. Akcja ta rozwija się pomyślnie dzięki pomocy okazywanej przez społeczeństwo, instytucje, władze państwowe i samorządowe. Działalność w niesieniu pomocy przejawia się w zaopatrywaniu w żywność, opał oraz udzielanie pomocy lekarskiej, pieniężnej, w pracach rolnych i opiece nad sierotami.

Przystępując do spraw

### SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO

ob. Różga mówi: w zakresie organizacyjnym przeprowadzona została w sierpniu inspekcja wszystkich powiatów, stwierdzająca liczne niedomagania. Spostrzeżenia te ob. Różga osobiście stwierdził w czasie lustracji gmin. Na skutek powyższego wydano szczegółowe zarządzenie regulujące prace z zakresu działalności samorządowej. Stwierdzone niedomagania zarządów gmin za przyczynę miały brak wykwalifikowanego personelu. W tym celu został zorganizowany trzytygodniowy kurs dla sekretarzy gminnych, liczący 65 uczestników. Celem zaś ułatwienia prac w zakresie gospodarczym przydzielono samochody ciężarowe: dla Lublina 3, oraz Chełma, Hrubieszowa, Lubartowa i Wydziału Powiatowego w Lublinie po jednym. Zły stan finansowo-gospodarczy samorządów został złagodzony, ujawniając małe wpływy podatkowe. Powiat Biela Podlaska ściągnął 17,5 proc. podatków w stosunku do wymiaru. Przy tym jest to

powiat posiadający średnią ilość wpływów. Najlepiej przedstawia się wpływ w powiecie lubelskim — 30,6 proc., a najgorzej w powiecie radzyńskim — 3,5 proc.

Przechodząc z pomocą samorządom, które nie mogą zrównoważyć swoich budżetów, udzielono subwencji z kredytów skarbowych: Lublin m. — 3 mil. zł, Chełm m. — 100 tys. zł, Siedlce — 1 mil. zł, Puławy m. i Zamość m. po 50 tys. zł oraz powiatom: Krasnostaw, Lublin, Siedlce, Tomaszów, Hrubieszów i Włodawa, które otrzymały ogółem 525 tys. zł. Najbliższe zamierzenia to opracowanie wytycznych do układania budżetów na rok przyszły.

Z kolei ob. Różga przystąpił do zreferowania

### DZIAŁALNOŚCI POWIATOWYCH ZARZĄDÓW DROGOWYCH

i przygotowań do akcji przeciwnieżylnych na drogach publicznych województwa lubelskiego, oraz omówił sprawy odbudowy. Następnie przedstawił prace dotyczące działalności Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego. Wydział Kultury i Sztuki nawiązał współpracę z wojewódzkimi zarządami oraz z Towarzystwem Ludoznawczym. Mimo trudnych warunków z powodu wstrzymania stałych subwencji udzielanych przez Ministerstwo Kultury i Sztuki, dokonano otwarcia szkoły muzycznej w Łukowie, a poza tym w stadium organizacji znajdują się dwie szkoły: w Krasnymstawie i w Hrubieszowie.

Następna sprawa przedstawiona przez ob. Różgę były zagadnienia zdrowia pu-

blicznego. Inspekcja szpitali dokonana przez Wydział Zdrowia stwierdziła zadowalający stan czystości i urządzeń szpitali w Lubartowie, Białej Podlaskiej, Łosicach, Radzyniu i Siedlcach, oraz skonstatowano braki w urządzeniach szpitalnych w Puławach i Międzyrzeczu; najgorzej przedstawia się szpital w Łukowie. Obecnie prowadzona jest rozbudowa szpitala w Białej, gdzie zostanie uruchomiony oddział dla chorych gruźliczych na 30 łóżek. Takie oddziały będą otwarte przy szpitalach w Siedlcach, Chełmie i Zamościu. Szpital św. Jana w Lublinie urządza się według nowoczesnych wymagań zdrowotnych. Poza tym przeprowadzono masowe badania dzieci ze szkół powszechnych i średnich. Do dnia 1 grudnia prześwietlono około 4 tys. dzieci, stwierdzając 394 wypadki gruźlicze, oraz początków gruźlicy 783. Przeprowadzono również badania jaglicy u dzieci.

Wszystkie referaty zdrowia na terenie woj. lubelskiego prowadzą rozdawnictwo tranu dla młodszych dzieci.

W dalszym ciągu swego sprawozdania ob. wojewoda przedstawia zagadnienia weterynaryjne na terenie woj. lubelskiego. W listopadzie została opanowana epidemia pryszczycy w trzech powiatach. Ilość ognisk zarazy stale maleje. Mimo to epidemia trwa jeszcze w sześciu powiatach.

W dalszym ciągu sprawozdania ob. Różga porusza sprawy świadek rzeźowych, bezplanowego działania przy elektryfikacji woj. lubelskiego i na zakończenie omówił działalność Wojewódzkiego Wydziału Przemysłowego.

## Olej na Święta (dla zagwarantowanych)

Olej na święta będzie wydawany na liście za m-c. październik rb. przez Oddział Mleczarski Związku Gospodarczego „Społem” w/m ul. Kapucyńska 1, oraz przez Sklepy Spółdzielcze, wyznaczone przez Miejski Wydział Zaopatrywania.

Osoby zaliczone do zaopatrzenia zagwarantowanego otrzymują po pół kg. oleju, a członkowie ich rodzin po 0,25 kg. Normy zostały zmniejszone z powodu wydania zapasów oleju Wojsku 7.500 kg. oraz kolejarzom w ilości 7.250 kg. Instytucje zaliczone do zaopatrzenia zagwarantowanego złożą listy do Społem w/g wzoru: Nr kol. Nazwisko prac. Kat. I. Kat. I R. Ilość kg. Miejsce na podpis.

Listy winny być podpisane przez osoby upoważnione do zajmowania się sprawami aprowizacyjnymi. Zgodność stanu zatrudnionych i ich członków rodzin winna być zatwierdzona przez Kierownika Urzędu, Instytucji lub Zakładu.

W wypadku nieczytelnego podpisu kie-

rownika winien znajdować się u dołu podpis maszynowy.

Olej będzie wydawany od dnia 20 bm. następującym Urzędom, Instytucjom i Zakładom przez Oddział Mleczarski „Społem”:

Huta Szklana w Lublinie, Lub. Elektrycznia Miejska, Lub. Fabryka Mech. „Plon”, Lubelskie Zakłady Mech. i Naprawyielstwo Szkół Średnich, Zawodowych i Powszechnych, Profesorowie Szkół Powszechnych, K. ratorium Okręgu Szkolnego Lub., Inspektorat Szkół Powszechnych, Archiwum Państwowe, Departament Propagandy Filmowej, Radio Polskie, Państwowy Instytut Muzyczny, Szkoła Muzyczna, Muzeum Lubelskie, Muzeum Państwowe na Majdanku, Biblioteka Łopacińskiego, Szkoła Malarska, Teatr Ludowy i Chór (Kierownictwo), Dom Żołnierza (cywilni), P.A.P., Artysty Plasty, Urząd Wojewódzki Lubelski, Wojewódzki Oddział Tymczas. Zarz. Państw., Starostwo Powiatowe, Urząd Ziemiański, Państwowy Zakład Higieny, Sądownictwo, Państwowy Urząd Miar, Izba Skarbowa, Inspektorat Pracy, Powiatowy Oddział Inf. i Propag., Powiatowy Urząd Planowania, Pełnomocnik Rządu do spraw Ewakuacji, Dyrekcja Lasów, Wydział Walki z Lichwą, Państwowy Urząd Zatrudnienia, Związek Rewizyjny Spółdzielni, Zw. Zaw. P.A.S.T., Robotnicze T-wo Przyjaciół Dzieci, Pierwsza Drukarnia Państwowa, Lubelska Izba Rolnicza, Związek Zawodowy Prac. Bankowych i Finansowych, „Sztandar Ludu”, „Gazeta Lubelska”, Zarząd Członków Rady Związków Zawod. Zarząd Miejski wyznaczy miejsce odbioru oleju dla swoich pracowników.

W. W. Apropowizacji i Handlu.

## Odwrotna strona medalu

Wojna, okupacja. Prawie każdy z dorosłych robi co innego, niż w czasach normalnych. Wszystkie zawody się pomieszały, wszystkie dają w ekwiwalencie pieniężnym tak niktę wyniki, że utrzymać się z tego nieposob. Wiele ojców opuściło z konieczności rodziny. Matka, przewyciężając niesłychane trudności, zarabia jako tako na życie w jakiejś firmie niemieckiej. Rodziny są rozbite. Dzieci, szczególnie chłopcy, wyrostki kilkunastoletnie, nieraz młodszy niż dziesięcioletnie, pozostawione są samym sobie. Wrodzona bystrość, spryt, żądza przygód podsuwa myśl o samodzielnym zarobku. I oto widzimy rzesze chłopców i dziewczynek, które zalegają ulice wszystkich miast Polski. Oficjalnie gazety, a pokryjomu tytuł, zapałki, papierosy, sacharyna, wódka — oto był towar natarczywie proponowany przez dzieci przechodniom. Mali spryciarze, warszawskie „cwaniaki”, typki „kute na cztery nogi” zarabiają podczas okupacji setki dziennie. Oczywiście, każde z nich nauczyło się przy tym palić i pić. Jeżeli chodzi o dziewczynki, nieraz nauczyły się jeszcze gorszych rzeczy.

Dzieci, które przez lata okupacyjne w ten sposób zarabiały same i to zarabiały dużo, z pewnością więcej, niż rodzice na służbie — gwarantującej posiadanie karty pracy — oczywiście nie uznają już autorytetu rodziców. Ani też w ogóle żadnego autorytetu.

Uchowały się, to prawda. Nie ginęły a nędzy, wykpiły się śmierci z nędzy wojennej. I to jest dobrze. Dzieci te — przyszłość narodu — ocalały.

I to jest jedna strona medalu. Ale druga strona medalu przedstawia się tak, że dzieci te mogą stać się kłęską narodu.

Do gruntu zdemoralizowane, rozpróżniane, bezkarnie i nieuchwytnie, całe zastępy dzieci ulicy, operujące najwymyślniejszym słownikiem rymstokowych wyzwisk, nie wróżą nic dobrego na przyszłość.

Zakończenie wojny nie wiele zmieniło w tym kierunku. Powrót do normalnych warunków nie objął wszystkich rodzin. Raz wylamanie spod dyscypliny, częstokroć pozabawione opieki rodzicielskiej, dziś już podrastająca ta młodzież, przyzwyczajona do łatwych zarobków i swobodnego, próżniaczego życia, nie łatwo da się ująć w karby.

Sprawa ta wagi olbrzymiej, bo ogólnopolskiej, domaga się poważnego potraktowania, zarówno ze strony czynników państwowych, jak i społecznych.

Z. B.

## Znakomite wyroby

# „SUCHARD“

najlepszym podarkiem

na

# GWIAZDKĘ

2133

## Trzy cukrownie ruszyły

WARSZAWA, 18.XII. (PAP). Zgodnie z zapowiedzią Centralnego Zarządu Przemysłu Cukrowniczego niezależnie od 47-miu cukrowni województw centralnych, których kampania jest już na ukończeniu, ruszyły 3 cukrownie na zachodzie, a mianowicie: Raciborz nad Odrą, Dmuchań nad Nisą i Żąbkowice. Czwarta cukrownia Szalajewo rozpocznie pracę jeszcze przed świętami.

## OBWIESZCZENIE

W obrocie handlowym dotychczas jeszcze nierzadko spotyka się rzekomo monopolową wódkę „Wyborową 45 proc.” z etykietami monopolowymi z czasów okupacji niemieckiej, ze stemplem na odwrocie z czasów okupacji, w butelkach zapieczętowanych białym lakiem, z odciskiem pieczęci okupanta. Dyrekcja Państwowego Monopoli Spirytusowego niniejszym podaje do ogólnej wiadomości, że ani Państwowe Wytwórnice Wódek, ani sklepy detalicznej sprzedaży wyrobów PMS zapasy tego gatunku wódki monopolowej z czasów okupacji od dawna już nie posiadają, z czego wynika, że znajdujące się w handlu „wódka wyborowa 45 proc.” w wyżej opisanym opakowaniu z pieczęcią okupanta, jest bez wyjątków wódką fałszowaną, pochodzącą z potajemnych rozlewni, co wielokrotnie zostało potwierdzone przeprowadzoną analizą chemiczną.

Ostrzega się zatem konsumentów przed nabywaniem takiej wódki wyborowej. Dyrekcja Państwowego Monopoli Spirytusowego.



**Kalendarzyk**

Dziś: Juliusza  
Jutro: Tomasza

**WAŻNIEJSZE TELEFONY**

- Pogotowie ratunkowe . . . . . 22-73
- Straż ogólna . . . . . 11-11
- Pogotowie elektryczne przy Elek-  
trowni Miejskiej . . . . . 29-61
- Warsztaty wodociągowe i kanaliz. . . 21-42
- Dyżurny Komendy Miasta M. O. . . . 23-43

**DYZURY APTEK**

Dziś: Haberlan, Migurski, Wędkowski.

**TEATR I KINA**

**Z TEATRU MIEJSKIEGO.**

Dziś i codziennie świetna komedia w 3 aktach A. Cwojdziańskiego „Freuda Teoria Snów” z Janiną Martini i Leonem Ludszewskim w rolach głównych.  
Reżyser G. Błońska. Dekoracje: Z. Węgielkowska.

Uprasza się P. T. Publiczność o przestrzeganie punktualności, gdyż wchodzenie na widowisko po zaczęciu sztuki przeskadza artystom grającym na scenie, a także publiczności.

**KINO-TEATR DOMU ŻOŁNIERZA**

Od czwartku dnia 20-go bm. wyświetla film pt. „Tęcza”, według powieści Wandy Wasilewskiej. Nadprogram dodatki polskiej kroniki filmowej. Początek seansów 14.30, 16.30, 18.30. W niedzielę i święta — 12.30, 14.30, 16.30, 18.30. Bilety do nabycia w kasie Kina-Teatru.

**KINO „APOLLO”.** Wyświetla rewelacyjny film rewilowy „Zuzu”, w rol. gł. Józefina Backer. Nadprogram: „Wiś i miasto”. Początek seansów o godz. 12.30, 14.30, 16.30 i 18.30.

**KINO „BALTYK”.** Potężny film produkcji polskiej pt.: „Za winy niepełnione”. Początek seansów godz. 13, 15, 17 i 19.

**KINO „RIALTO”.** Potężny film produkcji polskiej pt.: „Za winy niepełnione”. Początek seansów: godz. 12, 14, 16 i 18.

Dnia 20.XII.1945 r. w czwartek o godz. 14-ej (popół.) na Wystawie Higieny, ul. Lubartowska 59, zostanie wygłoszony odczyt prof. dra med. Czesława Ryli - Naradowskiego pt.: „Czym są choroby weneryczne”.

Po odczytce będzie rozdawana maść przeciw świerzbowi i proszek DDT od pasorzytów.  
Wstęp wolny.

**OGŁOSZENIA URZĘDOWE**

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego zawiadamia, iż ludności bezrolnej m. Lublina będą wydawane od 20 grudnia br. na kupony kart żywnościowych z miesiąca listopada i grudnia 1945 roku następujące artykuły:

**Słódzie:**

Na kupon nr 17 kart żywnościowych I kat. — 1 kg. w cenie zł. 8 za 1 kg.

**Marmelada.**

Na kupon nr 26 kart żywnościowych I kat. — 1 kg. w cenie zł. 16 za 1 kg.

**Kawa.**

Na kupon nr 21 kart żywnościowych I R. — 0,10 kg.

Na kupon nr 23 kart żywnościowych II kat. po 0,125 kg. w cenie 17 zł. za 1 kg.

**Herbata.**

Na kupon nr 24 kart żywnościowych I kat. za miesiąc listopad i grudzień po 0,04 kg. w cenie 175 zł. za 1 kg.

**Cukier.**

Na kupon nr 25 kart żywnościowych I kat. — 1 kg.

Na kupon nr 18 kart żywnościowych II kat. po 0,80 kg.

Na kupon nr 22 kart żywnościowych I R kart żywnościowych po 0,5 kg. w cenie, zł. 16 za 1 kg.

**Słuki:**

Na kupon nr 13 kart żywnościowych I kat. — 0,20 w cenie 10 zł. za 1 kg.

Marmelada i słuki będą sprzedawane tylko przez Lubelskie Spółdzielnie Spożywców i Spółdzielnie „Samopomoc”.

Wydział dokłada starań, aby wszystkie artykuły spożywcze przydzielone na karty żywnościowe dotarły do konsumenta na okres świąt. Ze względu na ograniczony tabor i ilość tonażu (około 320 ton) do rozwiązania, rozwózka towarów i sprzedaż w sklepach będzie się odbywać również w niedzielę dnia 22 bm.

Za prezydenta m. Lublina  
Naczelnik Wydziału  
M. Szczepański.

4340

**Prace P. K. P. na terenie Lubelszczyzny**

Wywiad z dyrektorem D. O. K. P. Lublin inż. H. Bunzunem

Chcąc zapoznać się ze stanem transportu na terenie naszego województwa udajemy się do dyrektora Okręgowej Dyrekcji Kolei Państwowych w Lublinie, inż. Henryka Bunzuna. Dyrektor udziela chętnie wyjaśnień i odpowiada wyczerpująco na wszystkie pytania. Najpierw interesuje nas stan kolejnictwa lubelskiego zaraz po okupacji i wyniki dotychczasowych prac Polskich Kolei Państwowych na terenie Lubelszczyzny.

— Zniszczenia były bardzo duże — mówi ob. Bunzun. — Wschodnie obszary naszego województwa Niemcy zrujnowali w bardzo wielkim stopniu i dotychczas nie udało się zniszczeń tych usunąć. Najbardziej uszkodzone były linie: Skarżysko — Rozwadow, Lublin — Rejowiec; znacznym uszkodzeniem uległa także linia Cheim — Rejowiec.

Jesteśmy zdziwieni, że dyrektor wyznacza Skarżysko, leżące na terenie województwa kieleckiego. Ob. Bunzun wyjaśnia nam tę sprawę: okazuje się, że linie kolejowe naszej dyrekcji wkraczają w województwo warszawskie, kieleckie, rzeszowskie, a częściowo nawet w krakowskie. Omawiamy nadal kwestię zniszczeń.

— Niemcy wysadzili szereg mostów, parowozownię w Skarżysku, zniszczyli tunele.

— A co zrobiono dotąd w dziedzinie odbudowy? — pytamy.

— Zrobiono bardzo mało, ale wszystko, co leżało w naszych możliwościach! — odpowiada dyr. Bunzun. — Odbudowano częściowo i oddano do użytku tunel, koło stacji Tunel, w odbudowie są trzy mosty: pod Dęblinem przez Wisłę, pod Sandomierzem przez Wisłę i most przez San pod Rozwadowem. Chcemy te roboty ukończyć do wiosny, ale niewiadomo czy to się uda zrobić, na przeszkodzie stoi brak materiałów budowlanych. Jedną rzeczą mogą się pochwalić — mówi dyr. Bunzun — to jest zmianą torów. Poprzednie mieliśmy szerokie tory, obecnie przerobione są wszystkie na normalną szerokość. Pracę tę dyrekcja lubelska wykonała w ciągu jednego miesiąca, do 15 października, nawet przed wyznaczonym terminem. W chwili obecnej Dyrekcja Lubelska ma około 2.000 km linii kolejowych.

— Co jest teraz największą bolączką naszej Dyrekcji, jakie są przyczyny złego funkcjonowania kolei? — pytamy dalej dyr. Bunzuna.

— Największą bolączką jest brak i zniszczenie taboru. Dyrekcja Lubelska posiada do swej dyspozycji tylko około 100 pociągów, wliczając w to i pociągi robotnicze, wewnętrzne, dlatego ruch jest ograni-

czony. Stan taboru jest także zły, ale na to nie ma na razie rady. Trzebaby całkowicie zatrzymać ruch kolejowy, żeby przeprowadzić potrzebny remont, a to jest przecież niemożliwe.

— A czy nie możnaby chociaż oszklić wagonów? — pytamy.

— Brak szkła — odpowiada dyrektor — zresztą w wielu wypadkach winni są sami pasażerowie. Kilkakrotnie robiliśmy próby, wstawiono szyby do niektórych wagonów, ale już tego samego dnia podróżni powybijali je z powrotem.

— Czy Dyrekcja Lubelska ma dostateczną ilość węgla, potrzebną do normalnego ruchu? — pytamy.

— W tej chwili ta sprawa przedstawia się zupełnie dobrze, brak węgla nam nie grozi dzięki specjalnym zarządzeniom Ministerstwa — mówi dyr. Bunzun. — Zarzucają nam, że rekwirowaliśmy węgiel, przeznaczony dla innych celów. Dyrekcja Lubelska nic nie rekwirowała, nie jest zresztą uprawniona do tego. Jeszcze na Śląsku wagony z węglem były przeadresowywane decyzją Ministerstwa Przemysłu — było to konieczne, ponieważ inaczej zamarłyby całkowicie ruch kolejowy. Ale obecnie sytuacja się poprawia i wszyscy ci, którym kolej zabrała węgiel, dostaną swoje transporty.

— A jaki jest stosunek lubelskich kolejarzy do pracy i jaka wydajność pracy?

— Stosunek do pracy jest na ogół dobry, chociaż może niezupełnie taki, jak powinien być. Warunki pracy są szalenie ciężkie — nie mówię o materialnych — no i skutki okupacji też wpływają na pracę. Ale powoli otrząsamy się z tego. Kolejarze są zmobilizowani. Sytuacja pod względem aprowizacji jest teraz dużo lepsza, niż dwa miesiące temu. Ale powracam jeszcze do ciężkich warunków pracy — mówi dyr. Bunzun. — Kolejarz pracuje nieraz w zmianie po 48 godzin. W służbie ochrony kolejowej niejeden oddał życie. Jeśli chodzi o pracę w samej dyrekcji, gdzie znajduje się mózg ruchu kolejowego, to odbywa się ona w okropnych warunkach. Brak pomieszczeń, to jeszcze jedna ważna przyczyna niedociągnięć. W jednym pokoju pracuje kilkudziesięciu osób. Brak pomieszczeń uniemożliwia zatrudnienie odpowiedniej ilości ludzi. Obecnie pracuje 60 proc. potrzebnego personelu. Robiliśmy wszelkie możliwe starania o przyznanie dodatkowych lokali, ale jak dotąd bezskutecznie. Warunki materialne są także ciężkie, ale pod tym względem nastąpiła poprawa. Rada Ministrów uchwaliła nowe uposażenia od 1 października.

Przechodzimy z kolei do sprawy łapownictwa i „szabru”. Dyrekcja wypowiedziała łapownictwu bezwzględna walkę. — Zastosowałem dwie metody walki — mówi dyr. Bunzun — wychowawczą i sankcje karne. Objęliśmy całą Dyrekcję. Wszędzie robiłem odprawy pracowników, pracownikom dawałem odpowiednie wskazówki, apelowałem do tych uczciwych, aby wpłynęli na zdemoralizowanych kolegów. Ale jeśli chodzi o łapownictwo, to w wielkiej mierze winne jest samo społeczeństwo. Po co ludzie dają łapówki. Jeśli spotykam się z łapownictwem — oddaję sprawę do prokuratora. Ale narówni będą odpowiadali ci, co biorą, jak i ci, co dają. Jeśli chodzi o walkę z szabrem, to jest to cięższa sprawa Milicji i Bezpieczeństwa, kolejarze jednak również wkraczają w te sprawy w miarę swych możliwości.

J. D.

**„Szalony lotnik” wielki film produkcji radzieckiej**

W niedzielę wieczorem odbył się pokazowy seans filmu produkcji radzieckiej pt.: „Szalony lotnik”. Film wykonany przez wytwórnię „Lenfilm”, osnuty jest na przygodach znakomitego lotnika radzieckiego — Walerego Czkalowa. Piękne zdjęcia lotnicze, jak np. walka myśliwców, przykuwają uwagę widza. „Szalony lotnik” jest to opowiadanie o bohaterstwie lotnika radzieckiego, który dla chwały ojczyzny dokonał rekordowych lotów na biegun i do Ameryki. Wszelkie trudne zadania, niewykonalne dla innych, dla Czkalowa są osiągalne. W swym zapale i fantazji lotniczej

Czkalow nie chce poprzestać na rekordowych lotach, których dokonał, ale marzą mu się wyprawy na biegun, o jakich się pisze, jako o fantastycznych bajkach. Wkrótce ten ciekawy film ukaże się na ekranach lubelskich. Na specjalne uznanie zasługuje dobra inicjatywa dyr. Kinofikacji Lubelskiej, ob. Trampowskiego, który bardzo często urządza pokazowe, bezpłatne seanse filmowe dla prasy, organizacji politycznych, związków zawodowych itp. Na 12 okręgów Kinofikacji w Polsce, okręg lubelski jest jedynym, który urządza seanse pokazowe. J. D.

**ZAWIADOMIENIE**

Zarząd Cechu Fryzjerów w Lublinie podaje do wiadomości, że na podstawie zezwolenia Miejskiej Rady Narodowej, Zarząd Miejski Biuro Kontroli Cen, zakłady fryzjerskie w dniu 23.XII.1945 r. (niedziela) mają być otwarte od godz. 8-ej do 18-ej.  
2326 Zarząd Cechu.

**NAGRODY 1000 zł. za znalezienie** — zwrot dokumentów, nazwisko Hryniewiecki Jan, Kościuszki 7 (sklep spożywczy). 2343

**FOKSTERIERKI rasowe sprzedam.** Lublin — Narutowicza 16 m. 18. 2342

**FOTOAMATORZY Z PROWINCJI!** Wasze zdjęcia najtaniej wywoła, odbije, szybko wraz z nowym filmem nadeśle na miejsce, Fotografika, Ignacy Płazewski, Łódź, Piotrkowska 132. 2191

**UWAGA KUPCY PRZEMYSŁOWCY!** Polecamy po cenach najniższych barwniki, ul. tramarynę, karbid, świece, terpentynę, kałafonie, kleje, artykuły garbarskie, malarskie, mydlarskie itp. chemikalia. Warszawska Składnica Chemiczna, Warszawa, Marszałkowska 113. 2205

**ODDZIAŁ „Spolem” w Lublinie ul. Spółdzielcza 4, zawiadamia,** że z powodu rocznego spisu towarów, magazyny i biura będą zamknięte w dniach 27, 28, 29 i 31 grudnia 1945 r. włącznie. 2302

**FILATELISCI!** Znaczki, pakiety, ceny niższe 3-go Maja, 20. Cenniki bezpłatne. 2318

**BUCHALTER** wykwalifikowany, poszukiwany. Zgłoszenia „Gaz. Lub.” 3-go Maja 4. Kolportaż. 2071

**SPRZEDAŻ:** szafy, łóżka, stoły oraz inne meble w dużym wyborze. Sucha 19 m. 2. 2232

**DRZEWKA** choinkowe duży wybór, poleca Firma Czarniecki, Narutowicza 54, tel. 43-78. 2283

**DROBNE OGŁOSZENIA**

**DR UMIASTOWSKI,** choroby płuc. Wieńawska 6 m. 17, godziny 12—13 i 17—18 telefon 14-21. 2341

**LEŚNIAKA** Józefa syna Piotra i Julii, lat 17 z Horochowa (Wołyń), zabranego na roboty w grudniu 1943 r. do Białegostoku. poszukuje matka. Lublin — Dolna Panny Marii 24 m. 9. 2337

**SPRZEDAM** kuchenkę gazową (dwufajerkową) i piecyk elektryczny. 1-go Maja 35 m. 28, II piętro. 2335

**SPRZEDAM** dom willowy i domek z ogrodem, nowy, w śródmieściu. Wiadomość ul. Krak. Przedm. nr 19 m. 9, II piętro. 2334

**SPRZEDAM** futro męskie, damskie, palto zimowe i futro karakulowe, b. duże. Krak. Przedm. 19 — 9, II piętro. 2333

**ZAGUBIONO** kartę rejestracyjną wydaną przez RKU, Lublin - powiat, na nazwisko Beeger Waclaw. 2332

**ZAGUBIONO** książeczkę wojskową seria nr 010125, charakterystykę, zaświadczenie o nadaniu Krzyża Grunwaldu, na nazwisko Leonarda Stanisława. 2327

**Złóż podarunek na GWIAZDKĘ dla ŻOŁNIERZA**